Codzienna gazeta wieczorna.

Przedpłata „Nowa Polska“ wychodzi codziennie wiecz. i kosztuje na grudzień zł. 1,- z odnoszeniem do domu zł. 1,20 Adres Redakcji i Administracji Toruń ul. Wielkie Garbary 21, I ptr. **Telefon nr. 259.**

NOWA POLSKA

Ogłoszenia 20 gr. wiersz milimetr. na stronie 4 łamowej. Drobne ogłoszenie: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 gr. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 5—6.

Pismo niezależne poświęcone obronie interesów ludności ziem zachodnich

Rok I. Nr. 14 **Toruń, sobota, dnia 2-go grudnia 1933 r.** **Cena 7 gr.**

Śmierć socjalizmu!

Socjalizm w upadku! Organizacje socjalistyczne rozbite! Ostatnie filary w Hiszpanji i Francji łamią się! Idea socjalistyczna zbankrutowała! Idea marksizmu dawno martwa i przestarzała.

Świat kłania się nowym bogom — bogom nacjonalizmu i kooperacji narodowej. Do nich należy przyszłość! Narody Europy zachodniej **odwróciły się od ideologi żydowskiej** i kroczą nowemi lepszemi drogami w przyszłość.

Tymczasem w Polsce pokutują jeszcze stare teorje socjalistyczne, pokutują stare poglądy humanitarności rasowej, poglądy, które stoją w drodze pełnemu rozwojowi ducha narodu, — ducha rasowego Słowian. Przedstawiciele socjalizmu są przedstawicielami reakcji, gdyż nie przyznawają ludowi polskiemu wyłącznego prawa rozwoju, gdyż nie stawiają na pierwszym planie narodu polskiego, rasy słowiańskiej. Polak czy żyd, który nie uznaje nowego ducha czasu, ducha nacjonalizmu, jest wrogiem postępu — a dzieje przyszłe wydadzą nad nim sąd surowy.

Młode pokolenie wchodzi w życie, lecz nie znajduje w Polsce pracy i chleba. Warsztaty są zajęte przez rasowo obcych ludzi, którzy, zabierając Polakom chleb i życie, **skazują młodzież polską na nędzę i tułaczkę.** Nieunikninie musi się rozegrać walka o byt, walka o życie, walka o chleb **Zwycięży musi młodzież Polska.** Za nią stoi prawo dziejowe. Ahazwer wieczny tułacz, musi zwinąć swe namioty, wziąść kij wędrowny do ręki i ruszyć tam, gdzie pieprz rośnie.

A z nim zniknie zmora komunizmu, znikną walki klasowe, walki bratobójcze, zniknie bieda i nędza. Przyczyną obecnych trudnych czasów, obecnego kryzysu, obecnego bezrobocia jest duch marksizmu, duch żydowski.

Socjalizm jest ojcem bolszewizmu i zastoju gospodarczego. Socjalizm zamienił masy ludzkie w proletarjat, w nędzarzy, w niewolników kapitalizmu państwowego. Socjalizm zabrał oszczędności maluczkich, nałożył szalone podatki, zabił produkcję. Że lud polski ginie z głodu, winę ponosi socjalizm. Dziś świat cały odwraca się od socjalizmu, dziś socjalizm ginie! My, Młodzi, zadajmy mu cios śmiertelny, by jaknajprędzej znikł z ziemi polskiej nie zatruwał swemi wyziewami powietrza polskiego.

Trzeba wytępić robactwo gnieżdżące się w szczelinach domostwa, trzeba wymieść śmiecie od swego progu. Początek muszą zrobić ziemie zachodnie, gdzie społeczeństwo świadomością narodową i energją gospodarczą chlubnie wyróżnia się od społeczeństwa całej Polski. **Ze społeczeństwa zachodniej Polski wyjdzie odrodzenie kulturalne i materjalne, narodowe i rasowe.**

Wzywamy wszystkich Polaków, wrogów socjalizmu żydowskiego, do walki z niechlujstwem i ideologją zgniłego, azjatyckiego Wschodu

B. Kwella - Warszawa.

Krwawa zbrodnia złodziei

W powiecie starogardzkim zastrzelili policjanta.

STAROGARD. Tel. wł. Dnia 30. XI. br. o godz 15,30 st. poster. Drzewiecki Adam i post. Matusiak Franciszek z poster. P. P. w Zblewie, podczas prowadzenia dochodzeń w sprawie kradzieży świń, natknęli się w Zblewie w pow. starogardzkim na dwóch podejrzanych osobników. Podczas legitymowania ich jeden z zatrzymanych dobył krótkiej broni palnej i oddał strzał do poster. Matusiaka Franciszka. Strzał trafił policjanta w pierś w okolicę serca, kładąc go trupem na miejscu. Podczas pościgu za uciekającymi str. poster Drzewiecki użył broni palnej i wystrzałem z karabinu postrzelił jednego z nich. Ranny jest chwilami przytomny i podał, że nazywa się Muszyński Izydor i mieszka w Starogardzie, Zbiegły jego wspólnik ma się nazywać Beckier i pochodzi ze Świecia. Dalsze dochodzenia w toku.

Echa procesu Gorgonowej

Rozprawa karna przeciwko świadkowi procesu Gorgonowej.

LWÓW, 29. XI. — W sądzie grodzkim we Lwowie toczyła się we środę rozprawa karna przeciwko radjo technikowi Kazimierzowi Matuli z Brzuchowic, świadkowi z procesu Gorgonowej, jednemu z nielicznych, który broni niewinności morderczyni ś. p. Zarembianki.

Matula odpowiadał przed sądem za to, że kilkakrotnie wyrażał się głośno w sposób obraźliwy o powadzącym dochodzenia w sprawie mordu brzuchowickiego aspiracie Respondzie, zarzucając m. in. w sądzie kłamstwo.

Obrońca Matuli postawił wniosek o przesłuchanie jako świadków obrońców Gorgonowej, którzy mają stwierdzić, iż protokół z rozprawy krakowskiej nie jest wiernem odzwierciedleniem tego, co mówił słuchany tam jako świadek Matula.

Sędzia wniosek dopuścił i rozprawę odroczył.

Dodać należy, iż Matula skazany został niedawno przez sąd grodzki na tydzień aresztu za obrazę aspiranta Responda w komisarjacie policynym, gdzie wyraził się w sposób następujący: „Oni mnie robią warjatem, nazywają mnie w prasie Sherlokiem Holmesem. Ja tego Responda nauczę. Ja pisałem już do p. Marszałka. Jemu te gwiazdki niezadługo oderwą. Ja mu pokażę“.

Matula twierdził również, że kom. Respond pominął zeznania jego żony dlatego, że były dla Gorgonowej korzystne. —

ooo

Fałszywy „lekarz“ na czele Kay Chorych.

Naczelny lekarz toruńskiej Kasy Chorych niejaki Skarbek - Telszewski, został nareszcie usunięty z tego stanowiska po 11 miesięcznem urzędowaniu, podobno za to, że przedstawił „słuzbowy“ rachunek za prywatną podróż jaką odbył do Warszawy.

„Słowo Pomorskie“ donosząc o tym fakcie, pisze że p Telszewski nie posiada wogóle dyplomu lekarskiego. Dawno już dochodziły o tem słuchy zwłaszcza w kołach lekarskich Torunia. Pomimo to p. Telszewski, który ma w Warszawie „plecy“ uzyskał posadę, o którą starali się bez skutku wielu kandydatów Pomorzan.

Ba, lepszy przecież człowiek ze Wschodu choćby z fałszywym dyplomem, niż Pomorzanin!

Odrzucenie wniosków Dymitrowa

LIPSK, 1. 1. — Na dzisiejszej rozprawie w procesie o podpalenia Reichstago — sąd odrzucił cały szereg wniosków dowodowych Dymitrowa. M. in. odrzucono wnioski o powołanie na świadków b. ministrów Schleichera, Hugenberga, Goeringa, Brüninga i Papena.

Sąd nie zgodził się także na dostarczenie dowodów, że Dimitrow nie jest identyczny z tym Dimitrowem, który przez sąd w Sofji skazany był za wysadzenie w powietrze katedry.

Zaremba znikł bez wieści?

Przed kilku dniami starosta dzielnicy Warszawa - Północ wysłał wezwanie do Zaremby, aby stawił się do starostwa i definitywnie oświadczył, czy zgadza się na zabrania do siebie Kropelki. Wezwanie to wróciła zpowrotem do starostwa i nie zostało Zarembie doręczone, gdyż jak się okazało — Zaremba opuścił Warszawę, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku. Mała Romusia pozostała u kuzynów Zaremby pp. Juraszów na Powązkach.

Krótkie wiadomości.

KOWEL. W Targowiszczach na Wołyniu odkryto szczątki przedhistorycznej huty żelaznej, pochodzącej prawdopodobnie z pierwszych wieków przed Chrystusem.

KOLONJA. Dziś rano wykonano tu jeszcze jeden wyrok śmierci (w czoraj ścięto 6 komunistów), tym razem na osobie zbrodniarza, który zamordował swą żonę i dziecko.

Piłkarze polscy wyjechali do Berlina.

WARSZAWA, 1. 12. — W dniu dzisiejszym wyjechała do Berlina reprezentacja Polski, która w dniu 3 bm. rozegra mecz z reprezentacją Niemiec. Nagoół piłkarzom naszym nie rokują nadzieja zwycięstwa.

Pod kołami pociągu.

TCZEW, 30. XI. — Wczoraj o godzinie 15,30 został przejechany przez pociąg manipulacyjny na dworcu towarowym Priebe Albin, funkcjonarjusz kolejowy zamieszkały w Tczewie, przy ulicy Skarczewskiej nr. 6.

Priebe poniosł śmierć na miejscu.

Napad rabunkowy

Pięciu zamaskowanych bandytów ograbiło gospodarza.

GRUDZIĄDZ, 29. XI. (Tel.) O godz. 20,30 w Szembruczku w powiecie grudziądzkim napadło 5-ciu zamaskowanych osobników na dom rolnika Lukasa Edwarda.

Napastnicy pobili wymienionego żelaznym prętem i zrabowali 42 zł. gotówki, 15 kg. słoniny, 6 kg. smalcu, 15, kg. masła. Ogólnej wartości 110 zł.

Po dokonaniu rabunku bandyci zamknęli poszkodowanego wraz z żoną w piwnicy i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dochodzenia w toku.

ooo

Lekarstwa Kasy Chorych

krople przeciw zapaleniu mózgu....

BIELSK, 1. XII. — Pewna robotnica fabryki Molenda uczuwszy się chorą udała zię do bielskiej Kasy Chorych. Lekarz

zapisał jej krople

i kazał wrócić do pracy. Ale krople

nic nie pomogły,

udała się więc nazajutrz do Kasy gdzie **powiedziano jej, że nic jej nie jest i może pracować.**

Czując się bardzo chorą, udała się **do naczelnego lekarza Kasy Chorych, który oświadczył jej to samo (!)**

Wracając z Kasy Chorych, **nieszczęśliwa upadła na ulicy.** Zabrano ją do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili . . .

zapalenie mózgu!

Po zastosowaniu odpowiednich środków polecono zabrać ją do domu. **Kasa Chorych odmówiła udzielenia auta,** wobec czego rodzina wiozła chorą **20 km. na . . . furmance.** nieszczęśliwa naturalnie

umarła

po kilku dniach.

Wiele hałasu o... dwie małpy.

Prasa angielska bardzo obszernie omawiała przyjście na świat dwóch małpiątek w Gibraltarze. Stąd tyle zainteresowania stworzeniami, których niebrak przecież w rozległych posiadłościach brytyjskich?

Ma to swą przyczynę: istnieje bowiem przepowiednia, że Gibraltar tak długo pozostawać będzie pod władzą W. Brytanji, jak długo na jego skałach żyć będą i rozmnażać się małpy. Kiedy w 18 wieku Anglja zawładnęła Gibraltarem, żyły tam całe stada małp; zwolna jednak ustępowały miejsca ludziom, wystraszone hukiem detonacyj przy rozsadzaniu skał podczas budowania coraz to silniejszych fortyfikacyj.

W końcu pozostały tylko dwie samiczki.

Aby nieszczęsna przepowiednia nie mogła się ziścić sprowadzono z pobliskiego wybrzeża afrykańskiego dwie parki małpie i po kilku latach stado pomnożyło się o dwa małe małpiątka.

Dbając o to, by ponownie Gibraltar angielski nie znalazł się w niebezpieczeństwie, władze odkomenderowały oficera i podoficera do opiekowania się małpim rodem.

HUMOR.

W szkole.

— A więc dzieci, zaczynają się wakację. Życzę wam, abyście w tym czasie nabrały trochę rozumu!

— Dziękujemy! Nawzajem!

Twardy łeb.

Konduktor wchodzi do przedziału i zwraca się z przestrogą do pewnego młodzieńca.

— Proszę niech się Pan tak nie wychyla z okna!

— To moja rzecz! odburknął młodzieniec.

— Oczywiście. Ale zwracam pauwagę, że odpowiada pan za całość sygnałów, tuneli itp. urządzeń, które może pan rozbić swą głową.

15-lecie Jugosławji.

BEOGRAD. 1. 12. W dniu dzisiejszym upływa lat piętnaście od chwili złączenia się Słowian zachodnio — południowych w królestwa Serbów-Chorwatów-Słoweńców pod berłem króla Aleksandra I, przemianowane następnie na królestwo Jugosławji. Z tej racji w dniu dzisiejszym odbędą się w całem państwie uroczyste obchody.

Niepowodzenie rokowań Łotwy z Litwą.

RYGA. 1. 12. Pismo łotewskie „Latwis" donosi z Kowna, że w rokowaniach z Litwą o zawarcie traktatu handlowego w sprawach ważniejszych nie udaje się uzyskać porozumienia.

Litwini, — pisze gazeta — wysunęli żądania, na które delegacja łotewska w żadnym przypadku zgodzić się nie może. To też należy oczekiwać powrotu do Rygi całej delegacji lub przyjazdu jej przewodniczącego, dyr. Seji.

Meteor wywołał trzęsienie ziemi.

Kilka dni temu wszystkie stacje sejsmograficzne świata zanotowały silne trzęsienie ziemi. Badania wykazały, że ośrodek trzęsienia leży w Grenlandji w miejscu odległem o 1000 mil od t. zw. strefy trzęsienia ziemi. Uczeni przypuszczają, że nie było to wogóle normalne trzęsienie ziemi, lecz wstrząs wywołany uderzeniem olbrzymiego meteoru, który spaść musiał w Grenlandji.

Spadanie takich meteorów jest bardzo rzadkie: jeden z najsłynniejszych, wagi 35 centnarów metrycznych, zdobi muzeum przyrodnicze w N. Jorku. Większym od niego musiał być meteor, który spadając przed wiekami w Arizona wyżłobił w ziemi głęboki krater i znikł w jego głębi.

Największy meteor w czasach historycznych spadł na Syberji w okolicy rzeki Tunguska. Powstało wtedy tak silne ciśnienie powietrza, że połamane zostały wszystkie, nawet stuletnie drzewa w bliższej i dalszej okolicy. Meteor wyżłobił krater szerokości 400 m. Dokoła spłonęły lasy i wyginęły zwierzęta. W latach powojennych usiłowano wydobyć olbrzyma na powierzchnię, okazało się to jednak niemożliwem; obliczono natomiast, że waży on pół miliona centnarów metrycznych.

Taki meteor-olbrzym może istotnie wywołać trzęsienie ziemi. Kiedy spadł meteor w Syberji, stacje w promieniu 8000 km. notowały trzęsienie ziemi, nie znając na razie jego przyczyny. We wszystkich wioskach w promieniu 50 km. wypadły szyby.

Fala mrozów

ogarnęła Europę i Syberję

Fala mrozów ogarnęła całą Europę południową i wschodnią, także i Polskę, zwłaszcza Wileńszczyznę i Małopolskę. W Wilnie termometr wskazywał wczoraj — 19, w Worochcie — 25 stopni, w Kołomyji — 20, w Truskawcu — 15 stopni.

O śniegach donoszą nietylko z Szwajcarji, ale także z Włoch, gdzie w niektórych okolicach śniegi utrudniają komunikację kolejową.

O strasznej katastrofie donaszą z Syberji, gdzie wskutek nagłych mrozów **tysiące robotników, ulokowanych w tymczasowych barakach poniosło śmierć, wsutek zamarznięcia!**

Straszna omyłka.

POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

Streszczenie: W Chateau - le - Chatel otruto dzierżawcę Combredel. Jako podejrzaną o dokonanie zbrodni aresztowano jego żonę, która przesłuchana przez sędziego śledczego, z oburzeniem przeczyła jakoby miała coś wspólnego ze zbrodnią. Nie chciała natomiast wyjawić nazwiska nieznanego, z którym spotkała się w nocy poprzedzającej zbrodnię.

(Ciąg dalszy).

Ten, którego wiedza miała rozświecić te ciemności, jedyny prawdziwy i groźny sędzia, był doktór Madelor. Czy znajdzie truciznę w organiźmie trupa Combredela? Oto tematy rozmów i sporów.

Jeżeli badania chemiczne odkryją truciznę, nie ma żadnej wątpliwości, iż winowajczynią jest pani Combredel.

Wkrótce rozeszła się nowina w Chateau le Chatel i okolicznych wioskach, że lekarz złożył swój raport sądowy.

Anna pokazywała odwagę lwicy. Ta słaba kobieta była wzniosła.

Umierać z taką hańbą, pod zarzutem takiej strasznej zbrodni, czyż mogła poddać się temu bez walki?

Zresztą, czegoż miała się obawiać? czyż jej niewinność wcześniej czy później nie wyjdzie na jaw i nie zostanie wszystkim ogłoszona? Czyż nie miała wiary w sprawiedliwość, tę groźną potęgę, przed którą prawda rzadko kiedy się ukryje?

Będą ją trzymać pod kluczem kilka dni jeszcze, śledztwo musi się przecież prowadzić, potem drzwi więzienia otworzą się na rozcież i będzie mogła uściskać swego syna, małego Jurka, którego zostawiła w Armoises. Będąc z nim razem, pieszczotami i pocałunkami powetuje sobie cały ten czas stracony, co jej przeszedł we łzach i strapieniu.

Nie wątpiła o tem wcale, powrócą jej wolność. Czyż skazuje się niewinnych? Co za szaleństwo!

Tymczasem dni upływały długie i ponure, urozmaicane tylko badaniami p. Limet. Ten zimny sędzia z ostrem spojrzeniem, z blademi zaciśniętemi wargami napełniał trwogą jej duszę. Jeżeli on nie uwierzył?

I w samej rzeczy nie uwierzył. Tyle znaleziono poszlak, na udowodnienie oskarżenia! A następnie to nielitościwe pytanie:

— Kto jest ten nieznajomy, z którym utrzymywałaś pani te tajemne stosunki?

Właśnie jedyne pytanie na które nie mogła odpowiedzieć, na które zachowywała to dziwne milczenie. Zatrwożyła się.

— Na szczęście — mówiła do siebie, myśląc o doktorze Madelor — nie na tem koniec. — Mam za sobą badanie lekarskie, które dowiedzie, że jestem niewinną. Mogę czekać na jej wyrok z ufnością.

Pewnego dnia wezwano ją do p. Limet.

Sędzia przeczytał jej głosem powolnym i wyraźnym piorunujące zeznania lekarza, które stwierdzało otrucie dzierżawcy Combredel. Znalezioną trucizną był arszenik.

Anna nie zrozumiała.

P. Limet przeczytał po raz drugi. Potem rzekł z dobrocią i łagodniej:

— Anno Combredel, nie trwaj dłużej w swoim zamiarze zapierania się. Czy chcesz przyznać się do winy? Czy zechcesz wszystko wyjawić?

Milczała. Miała szum w uszach, mgła zasłaniała jej oczy.

Nagle wstała drżąca i zmieszana.

— Ale to szaleństwo, co popełniacie, to szaleństwo! Czyż trzeba, ażebym wam powtórzyła to, co już mówiłam sto razy, skoro wnikacie w najgłębsze tajniki mego życia? Kochałam mego męża. Moja myśl cała była nim przepełnioną. Pomiędzy nami nie było nigdy pozoru sprzeczki. Inaczej bronić się nie mogę, jak przypominając wam to wszystko. Zdaje mi się, że jakaś żelazna obręcz ściska mnie i dusi. Mówię wam, wołam z całych sił, że jestem niewinna i że to oskarżenie jest ohydne. Ja trucicielka i to jeszcze mego męża, tego człowieka, którego całe życie mnie było oddane, którego spokojne i silne przywiązanie napełniało mnie bezgranicznem szczęściem; ja trucicielka! Zastanów że się, panie sędzio, czy oskarżenie podobne ma rację bytu? To zasługuje na śmiech! Gdybym nie była oszalałą z boleści, myślę, że znalazłabym dowody, któreby was zmusiły uwierzyć mi. Ale nie wiem, dlaczego nie mogę już myśleć. To więzienie, w którem już tygodnie całe jestem zamknięta, zdala od mego syna, te badania, które mi nie dawały spokoju, to oburzenie, jakiego doznaję, trwoga, jaka mną włada, iż nie mogę objaśnić sprawiedliwości, wszystko to, widzicie to dobrze, wprawia mnie w stan chorobliwy. Jestem zdolną tylko krzyczeć z całych sił: jestem niewinną, niewinną, czy słyszycie?... Zlitujcie się nademną... Zlitujcie! Zebraliście przeciwko mnie nieprzerwany łańcuch dowodów, ściśle ze sobą powiązanych.

„Wam się to wydaje naturalne, ale ja wam mówię! Strzeżcie się!... Te fakty są niekiedy straszne. Dowody, które mnie obciążają, wydają się wam także niezbite, a wedle mego przekonania powinny was zatrważać.

„Czyż nie jesteście przyzwyczajeni do większej ostrożności, większej przebiegłości ze strony przestępców. A! mówicie sobie pewnie: Ale brak ostrożności to także wybieg! To okropne!

Mówiła bardzo prędko, oczy jej błyszczały, policzki pałały. Sędzia słuchał jej, nie przerywając, zdziwiony wyrazami tchnącemi taką prawdą i taką głęboką boleścią; może był nawet wzruszony. Lecz cóż on mógł na to poradzić? Znaleziono arszenik!

— Utrzymujecie, że mój mąż był otruty, że analiza to stwierdza, że znaleziono truciznę w jego ciele. Zmuszona jestem wierzyć temu. Jeżeli zbrodnia, której nie umiem sobie wytłómaczyć, była dokonaną, szukajcie tego, komu zależało na jej spełnieniu. Do czegoż miałaby ona mnie posłużyć? Pytam się was!... Straszne to dla mnie, wchodzić w takie szczegóły, ale trzeba, skoro mnie do tego zmuszacie!

„Te wydatki, które mi wyrzucacie, mój mąż wiedział o nich. Pieniądze, których użytku nie chcę, nie mogę wyjawić, dostałam od mego męża. Mój biedny przyjaciel znajdował przyjemność w zaspakajaniu moich zachcianek, w spełnianiu moich upodobań! Ten arszenik, znaleziony w moim pokoju, sama go tam schowałam w chwili rozpaczy, w której chciałam targnąć się na swoje życie.

„Uśmiechacie się? Mówicie, że ta myśl samobójstwa nie zgadza się ze szczęściem, jakiem mnie darzył mój mąż. A jednak to prawda... przysięgam! Chcecie koniecznie, aby moje wyjaśnił jakąś hańbiącą przyczynę... Jaką? Dajecie mi kochanka. Kogo? Zarzucacie mi, iż zachowuję milczenie co do jednego faktu, który doszedł do waszej świadomości: moje stosunki z jakimś mężczyzną bez wiedzy mego męża. Tym stosunkom ja nie zaprzeczyłam. Ale tajemnicy, o którą mnie zapytujecie, nie mogę wyjawić. Zresztą, choćbym was zadowolniła podaniem nazwiska tego człowieka, który nie

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pomyśl, ile sławy przyniesie Polsce zwycięstwo w Challenge'u.

Kronika

Sobota 2 grudnia

Toruń

Kalendarzyk rzymsko-kat.

Piątek: Eligjusza
Sobota: Bibjanny

Kina:

Mars: Skrzydlate fatum.
Światowid: A. L. 14 zatonęła.
Palace: Nie będziesz kurtyzaną.
Lira: Sherlock Holmes.

Teatr Narodowy:

Piątek: g. 20 Koncert: Norberto Ardelli (tenor).

Sobota: g. 20 „Proboszcz wśród ubogich" (premjera).

— **Zmiany w Teatrze Narodowym.** W teatrze toruńskim dokonuje się reorganizacji. Opuszczają teatr doradca literacki p. J. Orłowski oraz pierwszy reżyser p. E. Poreda.

— **Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej** pozostanie nadal w Toruniu. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni idąc po linji życzeń toruńskich sfer gospodarczych, uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu pozostawić nadal w Toruniu ekspozyturę Izby Przemysłowo - Handlowej. Druga ekspozytura będzie w Bydgoszczy, natomiast likwidacji ulega ekspozytura w Grudziądzu

— **Zaginęła 17-letnia dziewczyna.** Niejaki Majer Bejler, kamasznik, zamieszkały przy ul. Szczytnej 9 doniósł policji, że od dnia 26 listopada godz. 11 przedpoł. zaginęła zatrudniona u niego 17-letnia Marja Gładkowska, po której wszelki słuch zaginął. Gładkowska pozostawiła u pracodawcy swoje rzeczy.

— **Lekarz naczelny** toruńskiej Kasy Chorych, p. dr. Skarbek opuścił z dniem 1 grudnia b. r. swoje stanowisko. Kto będzie jego następcą, dotychczas niewiadomo. — Jak wiadomo, nazwisko p. dr. Skarbka było swego czasu głośne w prasie toruńskiej.

— **Fałszywa pogłoska.** Podana w swoim czasie przez „Słowo Pomorskie" wiadomość, jakoby kawiarnia i cukiernia „Savoy" przejść miała w ręce właściciela kawiarni p. Fangrata z Gdyni, nie odpowiada pra dzie. Dotychczasowy właściciel kawiarni p. Nalazkowski prosi nas o zaznaczenie, że „Słowo Pomorskie" zamieściło nadesłane przez niego sprostowanie w formie złośliwej, z czego wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

— **Pogrzeb ofiary ohydnego morderstwa,** św. Marji Kozłowskiej odbył się w ub. czwartek po południu na cmentarz przy ul. Wybickiego. Udział w pogrzebie wzięły tłumy publiczności.

— **Z kroniki policyjnej.** Dnia 29 bm. zgłoszono w Toruniu 4 wyp. różnych kradzieży, z których dwie wykryto, oraz spisano 1 donies. za nielegalne posiadanie broni palnej, oraz 11 donies. za przekr. przep. pol. adm.

Dnia 29 bm. przytrzymano w Toruniu m. in. 2 osoby za nadużycie alkoholu, które po wytrzeźwieniu zwolniono.

Dnia 30. XI. br. przytrzymano w Toruniu 3 osobników jako podejrzanych o kradzież. Poza tem przytrzymano 2 mężczyzn za awantury i nadużycie alkoholu oraz 1 osobnika za żebranin̨ę w sposób zuchwały.

— **Sprawa prasy żydowskiej w Polsce.** W sprawie oskarżenia prywatnego wydawcy „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego" p. Dąbrowskiego przeciwko redaktorowi Kumowi o zamieszczenie na łamach prasy komunikatu „Rozwoju", zwróconego treścią przeciwko wydawnictwom p. Dąbrowskiego, zapadł w dzisiejszy piątek wyrok, skazujący red. Kuma na dwa tygodnie aresztu oraz ponoszenie kosztów procesu. Wykonanie wyroku co do aresztu zawieszono na dwa lata. P. Kum zgłosił od wyroku apelację.

Jak wiadomo, chodzi tu o proces, w którym wydawnictwo „Słowa Pomorskiego" odmówiło w ostatniej chwili udzielenia pomocy prawnej swemu b. redaktorowi p. K.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Chochlik drukarski.

Nie lada figla wypłatał nam „chochlik" drukarski w numerze wczorajszym. W artykule „Po wyborach na Pomnrzu", pozostało cały szereg błędów zniekształcających sens, za co przepraszamy naszych Czytelników.

Przeciw Polsce...

Handel niedźwiedzią skórą.

Paryż, 30. 11. — Na łamach „Paris-Midi" ukazał się wczoraj drugi z rzędu artykuł, którego tendencja zwraca się wyraźnie przeciwko Polsce. Autor artykułu, Louis Thomas, wypowiada się gorąco za porozumieniem francusko-niemieckiem. Autor porusza również kwestję Pomorza, które nazywa „korytarzem" i podkreśla, że prezydent Wilson w orędziu swem stwierdził, iż Polska powinna posiadać wolny dostęp do morza, nie zaznaczył jednak, że dostęp ten prowadzić musi przez terytorjum niemieckie.

Autor najwidoczniej zapomniał o tym punkcie orędzia Wilsona, który mówi wyraźnie, że terytorja, zamieszkałe przez zwartą ludność Polską, muszą należeć do Polski.

Francja nie chce bezbożnictwa.

Manifestacje w Rennes.

PARYŻ 30. 11. — W Rennes, podczas wystawiania sztuki o charakterze przeciw religijnym p. t. „Ziemia księży", doszło do burzliwych manifestacji. Wystawienie sztuki oburzyło ludność miasta. Przed teatrem zebrały się wielkie tłumy publiczności, które głośno protestowały przeciwko treści przedstawienia i usiłowały wtargnąć do teatru.

Jednocześnie odbyła się kontrmanifestacja, zorganizowana przez elementy ateistyczne. Pomiędzy dwoma grupami doszło do bójki. Policja była zmuszona do interwencji.

Tragiczna śmierć dziecka.

Napiło się nieświadomie esencji octowej.

OTŁOCZYN, pow. toruński. — Dnia 30. XI. 3 o godz. 11-tej otruła się esencją octową dwuletnia Frieda Täuber, córeczka Olgi i Ottona, zam. w Otłoczynie, pow. toruński. Dziecko w nieobecności rodziców przystawiło sobie krzesło do szafy, skąd zabrało butelkę z esencją i napiło się. Zabiegi lekarskie nie odniosły skutku i dziecko zmarło.

Wybuch wulkanu

MEKSYK, 1. 12. — Dziś w nocy wulkan Izalco w San Salvadorze zaczął nagle wyrzucać lawę, która zalała sześć domostw.

Litwinow w drodze do Włoch

LONDYN, 1. 12 — Wczoraj przepłynął przez Gibraltar statek włoski, na którym Litwinow odbywa swą podróż do Rzymu.

Nieudany zamach.

LIZBONA, 1. 12. — Znany lotnik portugalski Sarmento aresztowany został w związku z wykryciem spisku zmierzającego do zamachu stanu.

Musimy zebrać 35.000. — zł. na samolot Pomorza Challenge'e.

Z Pomorza.

Włamanie kasowe w Kościerzynie.

KOŚCIERZYNA — W nocy z 29 na 30 ub. m. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do biur Kasy Chorych w Kościerzynie, skąd po rozpruciu rakiem kasy ogniotrwałej skradli 430 zł gotówki.

Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się do biur Magistratu w Kościerzynie, gdzie również rozprnli kasę ogniotrwałą, z której skradli 700 zł gotówki, poczem zbiegli. Wdrożono dochodzenia.

Kradzież.

TRUSZKOWY, pow. kościerski. — W nocy z 28 na 29 ub. m. nieznani osobnicy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Kaizera Józefa w Truszkowach pow. kościerski, skąd skradli większą ilość bielizny i ubrań wart. ok. 500 zł.

Pożary.

NOWAWIES, pow. kościerski. — Dnia 27 ub. m. około godz. 19-tej na szkodę Zdrojewskiego Józefa w Nowejwsi, pow. kościerski, spalił się stóg niewymłóconej peluszki wart. 1400 zł. Stóg ten był ubezpieczony na sumę 1.300 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

BIERZGŁOWO, pow. toruński. — Dnia 28. ub. m. o godz. 20.45 na szkodę Ordona Mieczysława w Bierzgłowie pow. toruński spalił się stóg słomy wart. ok. 700 zł, który był ubezpieczony na sumę 1000 zł Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

KOLNO, pow. chełmiński. — Dnia 24 ub. m. około godz. 21-ej w zabudowaniu i na szkodę rolnika Chabigiera Stanisława w Kolnie, pow. chełmiński, powstał pożar, który zniszczył dom i stajnię znajdujące się pod jednym dachem. Chabigier oblicza szkodę na sumę ok. 6.000 zł. Spalony budynek był ubezpieczony na sumę 2.600 zł. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał od iskier z komina domu

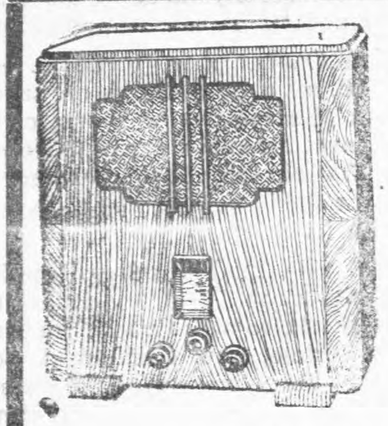
Dywany we wszystkich wielkościach i gatunkach.
Chodniki jutowe, kokosowe, wełniane i t. p.
Firanki, kapy, narzutki, koce, wycieraczki

poleca po cenach reklamowych

KAROL STEINBACH
Toruń, Szeroka 5.

Julius Buchmann
Fabryka czekolady Toruń
rok zał. 1864
Konfitury wyborowe - Toruńskie pierniki.
Sprzedaż po cenach fabrycznych tylko w składzie Mostowa 34.

Teraz najtaniej kupuje się u Bagińskiego
Skład bławatów Toruń, Szeroka 28.



ZIMA spędzisz najmilej czas swój przy **RADJO** gdy kupisz go w firmie
Schwenkgrub-Radio
Toruń, ul. Łazienna 17.
Najnowsze konstrukcje, fachowa obsługa.
Ceny niskie!

Zobacz Kiermasz
Toruń, Szczytna 2. róg Szerokiej
Tysiące artykułów za bezcen.

DRUKI wszelkiego rodzaju wykonuje tanio i gustownie
DRUKARNIA STARCZEWSKIEGO
TORUŃ PL. ŚW. JANA 8.

Nowość!
Torty prawdziwe tylko 95 groszy — jeden —
Pączki z konfiturą tylko 15 groszy — sztuka —
Babki Król. w czek. tylko 95 groszy — jedna —
ponadto inne różne ciastka w najlepszej jakości po 5, 10, 15, i 20 gr. szt. wyborna kawa ze śmietanką 40 gr. wraz z obsługą.
„Cukiernia Hoffmanna"
Toruń, Nowy Rynek 12.

FIRANKI
narzutki i kołdry watowane, poleca B. Stryczyński, Toruń ul. Królowej Jadwigi 12/14

Kupuję, przyjmuję w komis, udzielam zaliczek na meble, maszyny, ubrania, biżuterję i t. p.
Komis św. Ducha 15.

Rury żebrowe — Radjatory oraz akcesorja do centralnego ogrzewania
Metal łożyskowy — mosiądz ciągniony rury i blachy miedziane i mosiężne
Wentylatory - kuźnie polowe - aparaty i przybory do samorodnego spawania
Manometry - szlifierki i tarcze szlifierskie - stal narzędziowa i szybkotnąca.

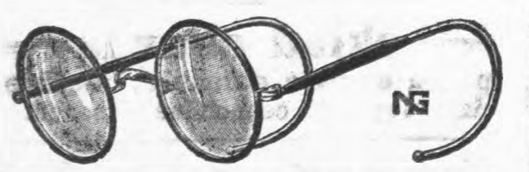
LEONARD ANDERS
TORUŃ, ŚW. DUCHA 14.
SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH i NARZĘDZI
Dostawa wszelkiego rodzaju artykułów do budowy wodociągów i kanalizacji. Armatura wodna i parowa — umywalki — pisuary, wanny i piece kąpielowe — zlewy — syfony — pompy ssąco — tłoczące.



Wszelkie nowoczesne zabiegi fryzjerskie wykonuje zakład fryzjerski dla Pań i Panów
Paweł Knieć
Toruń Wielkie Garbary 16 obok kawiarni „Italja"
Spec.: trwała i wodna ondulacja.

Toruń **»CRISTAL«** św. Katarzyny 7
pierwszorzędna śniadalnia
poleca smaczne i tanie śniadania — obiady — kolacje codziennie
— Noga wieprzowa. Flaki. —

FUTRA suknie — palta kostjumy wykonuje najtaniej
Salon Mód „KRESOWIANKA"
Toruń, Jęczmienna 22
Suknie wykonuję w 24 godzinach. — Suknie gotowe jedwabne, wełniane sprzedaję tanio.



INSTYTUT OPTYCZNY
GUSTAV MEYER
Zał. 1861
Zeglarska 23 TORUŃ Tel. 248
Naprzeciw kościoła św. Jana.
fachowe zestawienie okularów
Reperacje wykonuje się prędko i tanio.

STEMPLE
kauczukowe i metalowe oraz wszelkie grawury szybko, tanio i gustow. wykonuje
Fabryka Szyldów Metalow. i Stempli
Henryk Rausch, Toruń
Mostowa 16 - Tel. 1409

Najpopularniejsza Restauracja w Toruniu
KANTOROWICZ
UL. SZEROKA
poleca
płynne jabłko
(naturalny jabłecznik) But. 75 gr.

Rowery części rowerowe i g-umbaterje, jpły ty gramofonowe, reperacje najtaniej
w Składzie Rowerów przy ulicy św. Katarzyny 10.

Torebki, walizy, parasole najtaniej poleca M. Szymańska, Szeroka 40

Szczotki miotły, linki, klamerki, wycieraczki, trzepaczki, szpagaty i materjały do wyścielania poleca najtaniej Bernard Leiser Syn, św. Ducha 21.

Biuro Administr. Inform. Pośredn. dla Handlu Przemysłu i Rolnictwa
„LABOR" - Toruń
Przedzamcze 12. Telefon 525.
poleca swoje usługi przy kupnie, dzierżawie gospodarstw, kamienic, willi, lokali, mieszkań itp.

DROGERJA **„SANITAS"** TORUŃ
właść. B. Sikora
Stary Rynek naprzeciw pomnika Kopernika
Specjalność: zioła lecznicze

Wydawca: Marcin Wojdyło, Toruń, Piekary 28. Redaktor odpow. Leon Kum, Toruń, Łazienna 23. Odbito w Drukarni Starczewskiego, Toruń